VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 26)**

z dnia 23 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 26)

23 maja 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 386);

– uzupełnienie składu podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Skiba** prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Marek Kowalski** członek Rady Głównej Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan", **Ryszard Gruener** członek Rady Regionalnej Związku Gmin Wiejskich RP, **Marek Łukomski Stowarzyszenie „Niepełnosprawni dla Środowiska – EKON", Hubert Pora** pełnomocnik Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, **Elżbieta Głogowska** prezes zarządu Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, **Edyta Sieradzka** zastępca prezesa ORGANIZACJI Ogólnopolska Baza Pracodawców Osób Niepełnosprawnych OBPON.ORG, **Anna Woźniak-Szymańska** prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych, **Jadwiga Smułko** przewodnicząca Sekcji Krajowej Pracowników Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność", **Edward Kwaśniewski** prezes zarządu Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców, **Ryszard Mazur prezes** Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome W Skrócie OPZON, **Maria Podgórniak** przedstawiciel Unii Metropolii Polskich – Miasto Gdańsk oraz **Anna Rutz** pełnomocnik ds. studentów z niepełnosprawnościami Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska, Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy, Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam wszystkich państwa ciepło w ten bardzo gorący dzień. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 386).

Chciałbym zaproponować uzupełnienie porządku o punkt drugi, a mianowicie: uzupełnienie składu podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych. Czy do takiej propozycji porządku dzisiejszego posiedzenia są uwagi? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Witam wszystkich państwa, witam panie posłanki i panów posłów. Witam wszystkich gości – w tym pana ministra Jarosława Dudę, pana prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Wojciecha Skibę i licznych przedstawicieli partnerów społecznych.

Szanowni państwo, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw został opublikowany w druku nr 386 – chociaż jest to druk

coraz bardziej wirtualny, bo generalnie jest dostępny tylko w wersji elektronicznej. Przedstawicielem wnioskodawców w zakresie tego projektu jest pan poseł Marek Plura. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie istoty projektu.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Projekt, którego wnioskodawców mam przyjemność i zaszczyt reprezentować, odnosi się – jak wspomniał pan przewodniczący – w swoich zasadniczych założeniach do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Podstawowym założeniem jest uregulowanie w nieco inny niż obecnie sposób wsparcia finansowego dla pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnością.

W projekcie proponujemy powrót do wcześniejszych rozwiązań, czyli do wskazania – jako podstawy wyliczania dofinansowania dla pracodawców – kwoty najniższej płacy krajowej z roku poprzedzającego rok bieżący. Obecnie ustawa o rehabilitacji opisuje tę podstawę jako kwotę najniższej płacy krajowej z roku 2009. Została ona ustalona ostatnią nowelizacją w ten sposób dlatego, że wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych spowodował znaczny wzrost wydatków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, co mogło w efekcie prowadzić do jego destabilizacji i niemożliwości wypełniania zarówno obowiązkowych zadań ustawowych, jak i tych, które Fundusz sprawuje często jako jedyna instytucja wspierająca finansowo. W roku bieżącym, pracodawcy spotkali się z istotnym wzrostem kosztów pracy, co nastąpiło po podniesienie najniższej płacy krajowej. Stąd taka reakcja wnioskodawców na ten problem. Reakcja, która ma z jednej strony pomóc w utrzymaniu obecnej liczby miejsc pracy, a z drugiej strony ma być kolejnym elementem umacniania pozycji osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

Oprócz tego, do najważniejszych kwestii, które ten projekt proponuje, należy zaliczyć podniesienie kompetencji kontrolnych PFRON w zakresie wykorzystania środków Funduszu – zwłaszcza przez pracodawców. A także w zakresie środków, które do Funduszu nie wpływają, przede wszystkim wtedy, kiedy pracodawcy, zatrudniający osoby niepełnosprawne o pewnym statusie, mogą udzielać ulg we wpłatach obowiązkowych na PFRON. Ulg w stosunku do tych swoich kontrahentów, którzy byliby – i są – do takich wpłat zobowiązani z tytułu niezatrudniania odpowiedniej liczby osób niepełnosprawnych. Dodatkowym elementem, mającym służyć przejrzystości systemu dofinansowania, jest propozycja, aby płace niepełnosprawnych pracowników – u tych pracodawców, którzy korzystają z dotacji PFRON – wpływały na rachunki bankowe, bo tym sposobem będą widoczne.

Proponujemy także zrównanie możliwości korzystania z dotacji PFRON na zatrudnianie osób niepełnosprawnych przez te spośród zakładów aktywności zawodowej – ZAZ, dla których organizatorem jest samorząd. Obecnie, jako jednostki z obszaru finansów publicznych nie korzystają one z dodatkowej możliwości, z jakiej korzystają ZAZ-y, zakładane np. przez organizacje pozarządowe.

To są zasadnicze elementy tego projektu. Jedną z tych ważnych kwestii, którą zapewne przyjdzie nam wspólnie rozważyć, jest data wejścia w życie tego aktu, ponieważ data zawarta w projekcie odnosiła się do momentu złożenia projektu. Obecnie, gdyby ustawa weszła w życie z tą datą, to byłoby to działanie wsteczne. Być może możliwe, w co chcę wierzyć.

Myślę, że ten powód, a także różne istotne propozycje, warte uwagi propozycje zmian w tym projekcie powodują, że proponuję Wysokiej Komisji przekazanie niniejszego projektu do podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra Jarosława Dudę o stanowisko w sprawie tego projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Po pierwsze, dziękuję za inicjatywę projektu – jest on bardzo oczekiwany przez środowisko. Mam pełne przekonanie, że przepisy nowelizujące wychodzą naprzeciw tym postulatom,

które przedstawił pan przewodniczący Marek Plura. Dla mnie szczególnie istotne jest to, że dotrzymujemy pewnych ważnych zobowiązań, związanych z podniesieniem podstawy płacy minimalnej, czyli przywróceniem stanu, który obowiązywał przed ostatnią nowelizacją.

W tej sytuacji, dziękując za tak przedstawiony projekt poselski, mogę dzisiaj powiedzieć, że stanowisko rządu zostało przygotowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i jest to stanowisko pozytywne. Stanowisko jest w uzgodnieniach. Jestem spokojny o to, że kwota znaleziona przez nas w zasobach PFRON – niezbędna do podniesienia podstawy płacy minimalnej – przyczyni się do ustabilizowania sytuacji na rynku pracy w związku z takimi oczekiwaniami, a być może także z konsekwentnym dalszym wzrostem w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Poselski projekt odzwierciedla oczekiwania środowiska m.in. w sprawie, o której mówił przedstawiciel wnioskodawców, dotyczącej możliwości korzystania ze środków PFRON przez samorządy prowadzące zakłady aktywności zawodowej. Ten projekt został poprzedzony spotkaniem przedstawicieli samorządów, jako organów prowadzących te podmioty ekonomii społecznej – z udziałem pana ministra Dudy – z podkomisją ds. organizacji pozarządowych oraz podkomisją ds. osób niepełnosprawnych. Przyjęte wówczas ustalenia znalazły się w tym projekcie. To cieszy, bo rzeczywiście wychodziło na to, że ZAZ-y prowadzone przez samorząd nie mogły korzystać z takich rozwiązań, z jakich mogły korzystać zakłady prowadzone przez podmioty pozarządowe. Wynikało to z ustawy o finansach publicznych.

W czasie prac nad tą ustawą kilka ważnych spraw nam uciekło, ale powoli je prostujemy.

Kolejną sprawą, która mimo wszystko wymaga w czasie prac nad ustawą głębokiego namysłu, to jest art. 22 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej. To jest kwestia spełnienia warunków, dotyczących zatrudnienia osób niepełnosprawnych zaliczanych do grupy szczególnych niepełnosprawności i wynikających z tego ulg w odliczaniu faktur. Dzisiaj te rozwiązania, które wprowadziliśmy, powodują, że – jak wynika z informacji podmiotów oraz zrzeszających te podmioty konfederacji pracodawców – powstają jak grzyby po deszczu małe przedsiębiorstwa korzystające z tych ulg. Natomiast duże podmioty, które nie mogły w sposób naturalny spełnić tych wszystkich wymogów, wypadają z rynku. Powoduje to często utratę płynności finansowej, a w konsekwencji zagrożenie istniejących miejsc pracy. Wiele takich podmiotów zostało w ten sposób wyeliminowanych z rynku. Myślę, że zaproszeni przedstawiciele będą mogli o tym powiedzieć. Chciałbym uprzejmie prosić, aby w trakcie prac zająć się również tą kwestią. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Kontynuując wypowiedź mojego kolegi również chciałabym wyrazić zadowolenie, że nowelizujemy tę ustawę. Szczególnie chcę zwrócić uwagę na pozytywny przepis, który odchodzi od dzisiejszej podstawy wyliczania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Przepis ten od początku budził kontrowersje. Czyli to, co miało dotyczyć grudnia 2009 r., było przedmiotem wielkiej krytyki ze strony pracodawców. Będę miała w związku z tym za chwilę pytanie. Projekt wprowadza szereg zmian pozytywnych, w tym również uszczelniających sposób wydatkowania pieniędzy. Trzeba zwrócić uwagę na pozytywny zamysł uszczelniania wydatkowania pieniędzy, bowiem już od dłuższego czasu obserwujemy znacznie wyższe potrzeby,

niż możliwości PFRON. W związku z tym właściwa gospodarka finansami jest jak najbardziej potrzebna.

Mam pytanie do pana ministra. Słusznie, że pan tak taktownie postępuje i dziękuje posłom-inicjatorom za wprowadzenie tej ustawy. Rozumiem, że było to wspólne działanie rządu i grupy posłów. Sojusz Lewicy Demokratycznej chętnie by się również pod tym projektem podpisał, ale jesteśmy w opozycji, więc współpracujecie tylko ze swoim gronem. Chciałabym powiedzieć, że jest to projekt bardziej rządowy niż poselski. Jeśli miałoby tak być, że rząd tylko i wyłącznie przystaje na pomysł grupy posłów Platformy, a sam jakby nie miał inicjatywy i nie dostrzegał problemu, to by bardzo źle o tym rządzie świadczyło. Mam nadzieję, że to jest taka taktyka, żeby projekt bez wielkich dywagacji znalazł się na posiedzeniu rządu. W związku z tym ta kurtuazja to tylko kurtuazja – robiliście wspólnie tę robotę i myślę, że żadnych kart tutaj nie odkrywam.

Chciałabym zapytać – ponieważ jeszcze nie tak dawno uparcie obstawał pan przy tej podstawie dofinansowania – co się stało? Czy właśnie ten manewr, że to zrobiła grupa posłów, wpływa na korzyść? Jeśli tak, to może w ogóle działalibyśmy tak, że wszędzie tam, gdzie rząd się upiera, to my się dogadujemy, wychodzimy z inicjatywą – i byłoby to bardzo dobre dla sprawy, bo to akurat jest dobre dla sprawy. Czy pan minister nie uważa, że należałoby ten projekt uzupełnić jeszcze o inne aspekty – przecież macie państwo w międzyczasie swoje przemyślenia. Rzecz w tym, żeby nie trzymać w szachu zarówno pracodawców, jak i osób niepełnosprawnych, co do często zmieniających się przepisów tej ustawy.

Jest powszechne zapotrzebowanie na to – i coraz głośniej się o tym mówi – żeby tę ustawę „zrobić" od nowa. Jest to duże przedsięwzięcie, ale pewnie, biorąc pod uwagę liczbę nowelizacji, należałoby nad tym pomyśleć. Sądzę, że akurat ustawa o rehabilitacji – tak jak i nasze kodeksy oraz ustawa o emeryturach i rentach – należą do najczęściej zmienianych przepisów. Dlatego pytam – co jeszcze należałoby dodać? O co jeszcze trzeba ten projekt uzupełnić? Czy są pomysły w rządzie – mimo tej nowelizacji – żeby rozpocząć prace nad nową ustawą, która oddawałaby ducha dzisiejszych czasów?

Wszyscy wiemy, że ta ustawa powstawała w warunkach walki o miejsca dla osób niepełnosprawnych wtedy, kiedy spółdzielnie inwalidów upadały. Chodziło o to, żeby osoby niepełnosprawne mogły się odnaleźć na rynku pracy, a nie, by były osobami zupełnie wyrzuconymi poza nawias społeczeństwa. To był cel tej ustawy – frontem do pracy dla osób niepełnosprawnych. Potem sytuacja braku środków w budżecie na zaspakajanie potrzeb indywidualnych czy grupowych osób niepełnosprawnych spowodowała, że ta ustawa zaczęła dzielić pieniądze pomiędzy dwie grupy wydatków. Jedne to wydatki dotyczące pracy, a drugie – dotyczące ułatwienia życia osobom niepełnosprawnym. Stąd cały szereg różnych zapisów, które powinny być inaczej ujęte. Potem była cała historia, zapisana w tej ustawie, dotycząca ulg dla pracodawców, modyfikacji tych ulg, głównie chęci zapobieżenia różnym nieprawidłowościom, które w trakcie wychodziły. Nie ma czasu, żeby to omawiać, bo to już jest historia.

Moje pytanie brzmi – czy na tle tej skróconej historii, którą opowiedziałam, ministerstwo ma zamiar wyjść z inicjatywą – może umawia się z grupą posłów – żeby to od początku do końca zrobić jako inicjatywę poselską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze? Bardzo proszę, pan przewodniczący Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję. Oczywiście przyłączam się do głosów mówiących o tym, że ta zmiana jest konieczna. O tym wielokrotnie mówiliśmy. Te deklaracje, które były składane, będziemy chcieli jak najszybciej zrealizować.

Moje pytanie dotyczy tej zmiany, która mówi o tym, że miesięcznemu dofinansowaniu podlega wyłącznie wynagrodzenie pracownika niepełnosprawnego, które zostaje przekazane na jego rachunek bankowy. Tu jest jednomiesięczny okres zwłoki wprowadzenia tego przepisu. Skąd takie rozwiązanie, zmuszające, że tak powiem, każdego niepełnosprawnego do założenia konta bankowego? Czy państwo nie obawiacie

się, że mogą być z tym problemy? Tutaj jest jednoznacznie określone, że w przypadku braku konta bankowego dofinansowanie nie będzie wypłacane.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów? Nie słyszę, zatem czas dla gości. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Aktywnej Rehabilitacji Elżbieta Głogowska:

Panie i panowie posłowie…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę o przedstawienie się, żebyśmy to mogli zaprotokołować. Dziękuję.

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Pierwsza rzecz – w moim imieniu…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę o przedstawienie się.

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Elżbieta Głogowska – Fundacja Aktywnej Rehabilitacji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękujemy.

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Z całego serca popieramy inicjatywę poselską, uszczelniającą system wydatkowania pieniędzy z PFRON.

Odpowiem panu posłowi na pytanie. Nie wiem, czy to legło u podstaw, ale jest tajemnicą Poliszynela, że u większości pracodawców, zwłaszcza w zakładach pracy chronionej, nie wszystkie pieniądze kwitowane na liście płac trafiają do kieszeni osób niepełnosprawnych. O tym generalnie wszyscy wiedzą. Skąd mamy taką wiedzę? Moja organizacja praktycznie w każdym zakładzie ma swoich ludzi, tzn. ludzi zatrudnionych po aktywnej rehabilitacji. Informacje mamy bardzo precyzyjne. W związku z tym popieramy ze wszech miar przesyłanie tych pieniędzy na konta osób niepełnosprawnych. To nie jest XVI wiek, każda osoba niepełnosprawna ma konto bankowe, a jeżeli nie, to założenie konta bankowego nie jest żadnym problemem. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Pytanie do pana ministra – czy te zmiany były poprzedzone oceną skutków tej regulacji pod względem pozytywów i negatywów? Kosztów i pozytywów, które przyniosą zmiany, a także to podwyższenie najniższego wynagrodzenia. Proszę państwa, cały czas łatamy starą ustawę. Pamiętam, lata 2009, 2010, 2011 zawsze kończyły się oświadczeniem i zobowiązaniem rządu oraz posłów, będących w danej Komisji, że nowy rok zacznie się od tworzenia nowej ustawy. Dzisiejsza ustawa w ogóle nie pasuje do obecnego systemu, do otwartego ryku pracy, do gotowości osób niepełnosprawnych do zatrudnienia. Trzeba zmienić orzecznictwo, które również nie przystaje do obecnej sytuacji i stworzyć nową ustawę. Za każdym razem rok budżetowy kończy się informacją, że to powstanie i zawsze nowy rok zaczyna się łataniem dziur, tworzeniem jakichś poprawek, które w części są oczywiście słuszne i dobre, ale nie zmieniają fatalnego systemu finansowania osób niepełnosprawnych. Jest on niespójny, nieprzystosowany, niedobry i za chwilę znowu będą poprawki, które będą ratowały PFRON, który będzie niewypłacalny.

Proszę państwa, jak dalece jest to potrzebne, to pozwolę sobie powiedzieć. Miałam spotkanie w Agencji Inwestycji Zagranicznych z biznesmenami zagranicznymi, w tym z częścią biznesmenów włoskich inwestujących w Polsce. Zapytałam ich, dlaczego gremialnie firmy dzielą się na dwie-trzy, żeby nie płacić na PFRON. Na co odpowiedzieli mi wprost, że tu nie chodzi o osoby niepełnosprawne, że oni chętnie będą finansowali osoby niepełnosprawne, ale nie chcą płacić na kolegów zza miedzy, którzy są cwaniakami, którzy stworzyli zakłady pracy chronionej, fikcyjnie zatrudniają

i fikcyjnie płacą. Podali mi przykłady firm z nazwami, nazwiskami właścicieli. Oni nie chcą tego robić, bo z jakiej racji mają płacić jeden na drugiego.

Panie i panowie posłowie – czy nie czas zająć się nową ustawą? Oczywiście to, co jest tutaj w projekcie, jest słuszne, ale to nie rozwiązuje sytuacji osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani.

Przedstawiciel Unii Metropolii Polskich – Miasto Gdańsk, Maria Podgórniak:

Maria Podgórniak, przedstawicielka Unii Metropolii Polskich – Miasto Gdańsk.

Z wielkim zadowoleniem witamy takie rozwiązanie: zrównanie praw ZAZ-ów bez względu na to, jaki podmiot ten ZAZ zakładał. Natomiast pan poseł sprawozdawca był uprzejmy powiedzieć, że państwo regulują przepisy i pomagają, żeby wesprzeć pracodawców, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne. Chciałam zauważyć w imieniu samorządów, że samorządy też są pracodawcą. Nadal jest nierówne traktowanie pracodawców. Samorządy z wypracowanych środków własnych zatrudniają pracowników i zapewniają im wynagrodzenie, ale wyłączone są z systemu SOD. Jeżeli nie dzisiaj, to chcielibyśmy, żeby w jakiejś bliskiej perspektywie była równość traktowania podmiotów. Bardzo niewiele samorządów zatrudnia ustawowe 6%, więc może to jednak zmobilizowałoby większość samorządów do częstszego zatrudniania osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. To jeszcze ja pozwolę sobie dołączyć do tej debaty.

W moim przekonaniu, oczywiście, nowa ustawa jest potrzebna – również podzielam to przekonanie. Natomiast uważam, że trzeba się do tego bardzo starannie przygotować. Trzeba bardzo dokładnie przeanalizować stan dzisiejszy, bo mam przekonanie, że wiele dotychczasowych zmian było przeprowadzanych pod wpływem pewnych sytuacji i zdarzeń. Tak naprawdę do końca, do dzisiaj nie rozgryźliśmy, nie rozpoznaliśmy kilku podstawowych kwestii, np. dlaczego tak wielu pracodawców woli płacić na fundusz rehabilitacji niż zatrudniać? W moim przekonaniu jest to kluczowe pytanie dla budowy przyszłego systemu dofinansowania, czy przyszłego systemu wsparcia.

Myślę o tym problemie dokładnie tak, jak pani z Gdańska, która przed chwilą mówiła. Nie rozumiem, jak samorządom – bardzo wielu, jak pani powiedziała, bo niewiele z nich przekracza 6% – opłaca się płacić karę na fundusz rehabilitacji. Mój samorząd Wrocławia, Urząd Miasta Wrocławia, chyba ostatnio zapłacił 1,6 mln zł. Nie rozumiem, dlaczego samorząd nie woli wydać tych pieniędzy na zatrudnienie osób niepełnosprawnych i płaci kary bez wielkiego bólu. Ilekroć o to pytam, to nie zauważam po drugiej stronie reakcji – „nie wiedzieliśmy, rzeczywiście jesteśmy tym zaniepokojeni i będziemy to naprawiać” – tylko ta sytuacja dalej dryfuje. Ja również uważam, mając mocne sympatie samorządowe, że samorząd ma inną sytuację, bo ma gwarantowane publiczne pieniądze. W ramach tych publicznych pieniędzy, bez dodatkowej zachęty z budżetu państwa, powinien chcieć zatrudniać, a nie domagać się zrównania z podmiotami gospodarczymi, które muszą na rynku przetrwać. Również muszą, żeby przetrwać, uwzględnić zatrudnienie osób niepełnosprawnych pod rygorem zapłaty kary na PFRON.

Myślę, że nowa ustawa powinna być przedmiotem dłuższych prac. Chciałem państwa powiadomić – mam nadzieję, że pan minister nie weźmie mi tego za złe – że przed kilkoma miesiącami zapadła decyzja o podjęciu prac badawczych, żeby rozpoznać podstawowe kwestie, ważne dla ukształtowania przyszłego systemu.

To również jest problem tzw. pułapki rentowej, czyli, jak rozwiązać kolizję między świadczeniami socjalnymi a wolą do zatrudnienia. Ostatnio z dużym zainteresowaniem słuchaliśmy o doświadczeniach brytyjskich, gdzie umniejszanie dostępu do świadczeń socjalnych postępuje wolniej, niż wzrost dochodów z pracy. Czyli, jeśli ktoś zarobi dodatkowe 100 zł, to jego dochody ze świadczeń socjalnych nie są

automatycznie ograniczane o 100 zł, tylko np. o 30-40 zł. Chodzi o to, żeby ten człowiek, który podejmuje pracę, nadal miał pożytek z tego, że woli pracować. My mamy system gilotyny. Te wskaźniki 70% i 130%, czyli jest ucięcie bazowej części renty, a potem całej renty. To pewnie powoduje, że wielu ludzi dochodzi do wniosku, że bardziej im się opłaca pozostać na świadczeniach, zwłaszcza na rentach, niż podjąć pracę.

Taki projekt badawczy jest przygotowywany. Potrwa on przynajmniej 6 miesięcy, a może 8-9 miesięcy. Na podstawie rekomendacji z tego projektu będą tworzone kolejne etapy projektu nowej ustawy, która oczywiście będzie poddana najszerszym możliwym konsultacjom. Powinna być uchwalana z możliwie długim *vacatio legis*, tak żeby wszyscy, których te regulacje będą dotyczyć, mogli z odpowiednim wyprzedzeniem przygotować się do nowych rozwiązań. W moim przekonaniu, w moim osobistym przekonaniu, wejście w życie nowej ustawy, która powinna wprowadzać nowe mechanizmy, to jest perspektywa lat 2014-2015.

Odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej Bańkowskiej chcę powiedzieć, że należy pamiętać, że stan funduszu doszedł do kresu zdolności realizacji zadań ustawowych. Pamiętamy nasze trudne dyskusje, w jaki sposób ograniczyć wydatki z funduszu, aby był on nadal zdolny do realizacji zadań ustawowych. Równocześnie prowadzone były rozmowy – głównie z inicjatywy i z udziałem pana ministra Dudy – aby w ramach rządu, zwłaszcza w uzgodnieniach z ministrem finansów, uzyskać porozumienie. Porozumienie dotyczące skali dalszego dofinansowania – zwłaszcza funduszu rehabilitacji, czyli tej części, która pochodzi z dotacji z budżetu państwa. Dzisiaj, po tych kilkunastu miesiącach, już widać, że Fundusz odzyskał stabilność i może w sposób bezpieczny realizować zadania ustawowe.

Dlatego przyszedł czas, żebyśmy podjęli decyzje, które są z jednej strony oczekiwane, a z drugiej strony oceniane jako racjonalne. Należy zwłaszcza przywrócić powiązanie podstawy dofinansowania pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne z kroczącą płacą minimalną. Tak, żeby z jednej strony pracodawcy byli zobowiązani, by wypłacać co najmniej minimalne wynagrodzenie, a z drugiej strony, aby otrzymujący dofinansowanie, liczone od coraz dawniejszego minimalnego wynagrodzenia, byli w stanie łatwiej zbilansować środki potrzebne na dalsze zatrudnianie – zwłaszcza osób o poważniejszym stopniu niepełnosprawności. To tyle, jeśli chodzi o mój głos w tej dyskusji.

Pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję. Jeszcze jakby uzupełniająco odnosząc się do pani wypowiedzi. To oczywiście nie jest problem, by założyć konto bankowe – banki bardzo chętnie to robią i mają z tego prowizję. Jednak może to być problem dla osób, które te pieniądze mają otrzymać, bo można sobie wyobrazić takie sytuacje, w których osoba niepełnosprawna będzie miała utrudniony dostęp do banku i bankomatu. Tu różne rzeczy mogą wchodzić w grę. Stąd pytanie do pana ministra – czy jakiejś innej formy wypłaty, np. przez pocztę, przez listonosza, państwo proponujecie? Bo według mojego rozeznania mogą być problemy, jeżeli taki przepis będzie utrzymany.

Druga rzecz, też odnosząca się do pani wypowiedzi, z której wynikało, że są jakieś ogromne nadużycia. Tu pytanie do pana ministra – jeżeli tak jest, to jaka jest skala ę tych nieprawidłowości. Oszustw, jak pani to nazwała. Co w tej sprawie robi PFRON? Co w tej sprawie było robione? Myślę, że tej wypowiedzi nie możemy zostawić bez odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Oczywiście panu przewodniczącemu kuluarowo podpowiadałem, że pocztę też rozważamy. To jest ta alternatywa, która jest już uwzględniana, aby nie tworzyć niedogodnych sytuacji dla osoby niepełnosprawnej odbierającej wynagrodzenie. Pewnie w niektórych miejscach i środowiskach dostęp do bankomatów jest jednak utrudniony i łatwiej będzie, jeśli listonosz przyniesie to wynagrodzenie do domu.

Pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że stąd wniosek o skierowanie do prac w podkomisji, żeby uzupełnić wszystkie niedociągnięcia poselskiego projektu. Moje pytanie i zgoda na to, że 67 raz nowelizowana ustawa musi być jednak przepracowana. Jednak w związku z tym, o czym mówił pan przewodniczący Piechota, nie jest to proces ani łatwy, ani szybki. Perspektywa lat 2014-2015 jest w tym momencie perspektywą optymalną i gwarantującą, że zmiany, które będziemy procedować, będą zmianami opartymi na faktach i dostosowującymi prawo do dzisiejszej rzeczywistości.

Liczę zatem, że w tym zestawie i pakiecie – tu prośba o utwierdzenie mnie w tym przekonaniu – ministerstwo pracuje także nad całym, nowym systemem orzecznictwa, które dzisiaj bardzo wyraźnie odbiega od prawdziwych potrzeb. Widzimy, jak bardzo nie jest adekwatne do sytuacji. Stąd także pytanie o sprawy związane z orzecznictwem. Bardzo dziękuję.

Jeszcze jedno zdanie. W odróżnieniu od pani poseł Bańkowskiej uważam, że dobra współpraca z rządem tych parlamentarzystów, którzy są z koalicji rządzącej, czyli stanowią naturalne zaplecze rządu, jest pożądana. Jest to współpraca nad wspólnymi projektami ustaw, które w rządzie są obarczone koniecznością międzyresortowych, bardzo dokładnych, szczegółowych i długotrwałych konsultacji. Czasem prościej takie rozwiązania wprowadzić systemem poselskim. Głównie z tego powodu, żeby uniknąć zbędnych konsultacji w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a za to mieć pełne przekonanie, że kierunek zmian – ustalonych z ministerstwem odpowiedzialnym za grosz publiczny, czyli z resortem finansów – jest możliwy. Jest możliwe szybkie wprowadzenie tych zmian w życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze tylko w kwestii perspektywy lat 2014-2015. Bardzo ważnym elementem tego przyszłego projektu będzie rozporządzenie Komisji Europejskiej o pomocy publicznej. Spodziewamy się go w roku 2013. Oczywiście jest też możliwe, że Komisja uzna za stosowne utrzymanie dotychczasowych zasad. Natomiast obecne rozporządzenie przewiduje zastąpienie go nowymi regulacjami w roku 2013. Dlatego, w moim przekonaniu, ta nowa ustawa powinna być oparta na nowych rekomendacjach czy regulacjach nas wiążących, zawarte w rozporządzeniu KE. Chodzi o to, żeby potem uniknąć sporów, na ile polski system pomocy publicznej jest zgodny z twardymi wymogami unijnymi. Nie możemy narażać polskich pracodawców na retorsje ze strony Unii Europejskiej. Dziękuję.

Pani przewodnicząca Bańkowska. Proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Pierwsza kwestia – chciałam się odnieść do wypowiedzi pani poseł Kochan. Otóż nie ma między nami różnicy zdań.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Tak zrozumiałam tę wypowiedź.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Właśnie – zostałam nie tak zrozumiana. To jest oczywiste, że stanowicie państwo naturalne zaplecze rządu. Natomiast szokujące było zdumienie pana ministra, że daliście mu taki prezent w postaci ustawy, tak jakby o niczym nie wiedział. Na to zwracałam uwagę. Czyli to jest oczywiste, że jest współpraca i musi być współpraca. Jasne, że jest prościej wiele rzeczy przeprowadzać przez Sejm, a nie przez rząd. To jest zrozumiałe i o tym też mówiłam.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Zapominamy o tym, że powodem kilku nowelizacji tej ustawy była oszczędność ministra finansów w zakresie dokładania środków do PFRON. To jest coś, z czym ponad podziałami powinniśmy skutecznie walczyć. Żeby nie było tak, że niejednokrotnie nasze racjonalne pomysły były torpedowane przez decyzje, które większość parlamentarna musiała podejmować, o ile chodzi o wydatki środków z budżetu państwa. To tylko tyle, o czym nie powinniśmy zapominać, że to też było powodem wielu kłopotów państwowego funduszu – i nie tylko.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że możemy śmiało pochwalić się sukcesami również w tym zakresie, czyli uzgodnień z ministrem finansów. PFRON jako jeden z niewielu zachował swoją samodzielność i to w pełnym uzgodnieniu z ministrem finansów. Ministra przekonaliśmy bardzo starannie dobranymi argumentami, przemyślanymi zarówno społecznie, jak i od strony bezpieczeństwa finansowego państwa. Z drugiej strony PFRON ma utrzymaną dotację w tych czasach, kiedy problemy deficytu i długu publicznego są bardzo dotkliwe, a można było się obawiać, że ta dotacja ulegnie jakimś ograniczeniom. Natomiast jest ona cały czas utrzymana na porównywalnym poziomie. Myślę, że pan minister potrafi to jeszcze precyzyjniej przekazać.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan.

Prezes zarządu Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców Edward Kwaśniewski:

Kwaśniewski Edward, prezes organizacji pracodawców – Porozumienie Branżowe. W imieniu Porozumienia, które reprezentuję – zostałem wręcz do tego zobowiązany na zjeździe naszego Porozumienia – chciałem szanowną Komisję poselską prosić o to, o czym mówił pan poseł Tadeusz Tomaszewski, czyli o pochylenie się nad art. 22. To nas wykańcza, jako stare firmy. Naprawdę nie jesteśmy w stanie spełnić tych wymogów – pomimo tego, że nasi członkowie mają nawet 90% osób niepełnosprawnych, 50% w stopniu znacznym i umiarkowanym.

Na czym rzecz polega? Na wielkości naszych firm. My naprawdę nie mamy gdzie tych ludzi zatrudnić, choćbyśmy nawet ich znaleźli na rynku. Zakładając, że je znajdziemy, to naprawdę kilkuset osobom nie jesteśmy w stanie zapewnić miejsc pracy. Z mocy tych przepisów nasze firmy zostaną w końcu wyeliminowane z rynku. Dlatego błagam państwa, zrozumcie nasze problemy – mówię to w imieniu organizacji, którą reprezentuję – i pomóżcie nam. To jest błagalny apel do państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Pani prezes Dolsinu mówiła mi, że będzie chciała powiedzieć o propozycji poprawki. Bardzo proszę. Pan, bardzo proszę.

Prezes Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome W Skrócie OPZON Ryszard Mazur**:**

Ryszard Mazur – Organizacja Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome. My także chcieliśmy się odnieść co do pewnych intencji tej nowelizacji, którą państwo proponujecie. Nasza organizacja i zakłady zrzeszone w naszej organizacji, także popierają kierunek tych zmian, a to z tego względu, że właśnie nasze zakłady są beneficjentami m.in. tych przepisów, które dzisiaj funkcjonują z art. 22 o wskaźnikach i o innych, specjalnych uregulowaniach. I jest także w naszym interesie, aby ewentualne patologie, które będą się na tym tle rodzić – jak mówiła wcześniej jedna z pań – nie spowodowały wylania dziecka z kąpielą. Dlatego te zmiany, które idą w kierunku uściślania i eliminacji pojawiających się patologii, są w naszym przekonaniu cenne i potrzebne. Dlatego w całej rozciągłości popieramy te zmiany, które są proponowane.

Sami ze swej strony mamy dwie uwagi merytoryczne do art. 1, ale rozumiem, że dzisiaj o takich szczegółach nie będziemy mówić. Bardzo proszę, żebyście państwo, procedując nad ustawą podczas następnego spotkania podkomisji, rozpatrzyli nasze wnioski, które złożyliśmy na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Oczywiście złożoną przez państwa propozycję poprawki przekażę panu przewodniczącemu Markowi Plurze. Pan poseł Plura ma już tę poprawkę, natomiast na pewno celowa jest państwa obecność na posiedzeniu podkomisji. Wtedy, w razie dodatkowych pytań czy jakichś wątpliwości, te kwestie zostałyby wyjaśnione.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Proponuję, aby teraz zabrał głos pan minister, a na koniec przedstawiciel wnioskodawców. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję. Od niespełna 5 lat mam komfort współpracy z państwem w kluczowych rozstrzygnięciach na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnością. Dzieje się tak mimo wielu zawirowań, mimo wielu wichrów, które w tym czasie się zdarzały, bo był to trudny czas. Przypomnę m.in. rozporządzenie nr 800, które zrewolucjonizowało, jak państwo pamiętacie, polski system dofinansowań, z którym sobie wspólnie poradziliśmy. Przypomnę również kwestię dekoniunktury gospodarczej i to, co było paradoksem – o czym mówiła też pani przewodnicząca Bańkowska – a mianowicie to, skąd te zamrożenia na poziomie 2009 r.

To wynikało z tego, że byliśmy – powtórzę raz jeszcze – w sytuacji, w której sukces zaczął nas lekko przerastać. Przypomnę, że wówczas uzyskaliśmy w ciągu niespełna dwóch lat przyrost w SOD, czyli w systemie dofinansowań dla pracowników niepełnosprawnych, o 68 tys. nowych zarejestrowań. To nie znaczy, że były to nowe miejsca pracy, ale to kosztowało. To jest zadanie obligatoryjne. Wówczas stanęliśmy przed sytuacją – chcę to państwu i sobie przypomnieć – że płynność państwowego funduszu może nie tyle, że była poważnie zagrożona, ale była na granicy, na pewnym trudnym zakręcie. Wówczas podjęliśmy trudną decyzję o konieczności zreformowania – czy też znowelizowania – obowiązujących przepisów. One nie szły w kierunku oszczędności – bo chcę przypomnieć, że z systemu nie wyciekały pieniądze – tylko w kierunku innego rozłożenia akcentów.

Te akcenty zostały inaczej rozłożone, aby nie pominąć tych środowisk, czy też tych podmiotów, tych całych obszarów, które również zajmują się osobami z niepełnosprawnością. Myślę o samorządach i organizacjach pozarządowych. Wspólnie, pomimo pewnego poczucia – nie chcę może użyć słowa krzywdy – ale takiego poczucia niespełnienia ze strony pracodawców, udało się nam wtedy, pomimo tych szumnie wieszczących załamanie systemu wróżb czy też przekonań niektórych środowisk, utrzymać zatrudnienie, a nawet ono sukcesywnie, co miesiąc, w SOD wzrastało. Okazało się, że nasze wspólnie podjęte decyzje – chcę to mocno podkreślić i podkreślać będę zawsze – doprowadziły do tego, że dzisiaj mamy sytuację bardzo stabilną, która daje możliwość tej nowelizacji. Czyli – odpowiadając pani przewodniczącej Bańkowskiej – stać nas dzisiaj na to, żeby wrócić do takiego systemu, w którym pracodawcy utrzymują miejsca pracy oraz będą mieli poczucie stabilności i pewnego komfortu. To było główne przesłanie.

Z panią przewodniczącą mam zaszczyt i przyjemność pracować od wielu lat, więc mam nadzieję, że mnie od tej strony poznała, że zawsze staram się być uprzejmy dla władzy zwierzchniej, czyli ustawodawczej. Oczywiście wiemy doskonale, że ten projekt w dużej mierze powstał w biurze pełnomocnika i w ministerstwie. Natomiast zawsze mogę liczyć nie tylko na moje zaplecze polityczne, ale też na pozostałą część Komisji.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

No właśnie, nie tylko na zaplecze.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

To chciałem dodać i za to jeszcze raz chciałem podziękować. Jesteśmy współautorami czy też głównymi autorami, po wielomiesięcznych konsultacjach z państwem przewodniczącymi, siedzącymi za stołem prezydialnym. Efekt jest taki. Oczywiście wymaga jeszcze dopracowania w podkomisji, prowadzonej przez pana przewodniczącego Plurę, po to, aby wygładzić i wyprostować wszystkie te zapisy, które mogą budzić wątpliwości. Przecież nikt nie jest nieomylny. Z panem mecenasem Cichym już się umawiamy wstępnie, nawet przed posiedzeniem podkomisji, żeby być przygotowanym na te działania, które powinny być podjęte w ramach nowelizacji.

Projekt powstał. Nazywa się poselskim, ale pani przewodnicząca wie, że to jest taktyka, którą skutecznie realizujemy przez ostatnie lata. To nam zawsze daje możliwość bardzo sprawnego stworzenia komisyjno-poselskiego projektu, który nie przechodzi długich konsultacji. Będzie on miał ten sam efekt i pewnie można byłoby mówić o jeszcze większym sukcesie. Natomiast mnie zależy na tym, żeby jak

najszybciej rozwiązać problem i tej prawdziwej wersji będę się po prostu trzymał. Tym bardziej, że przy wielu innych aktach prawnych też się to udawało.

Odniosę się do poszczególnych państwa pytań czy poruszanych kwestii. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że też odczuwamy pewien niepokój związany z kontami osobistymi. Jesteśmy otwarci na to, żeby przyjąć inną formułę, o czym pan przewodniczący raczył powiedzieć – to może być przez pocztę. Dlatego, że niezmiernie nam zależy na uszczelnieniu systemu, na tym, żeby to nie szło w środowisko. Żeby nie było tego, o czym pan mówił, bo niestety, w niektórych przypadkach skala nadużyć nie jest minimalna. Są, nazwę to po imieniu, drańskie historie wykradania baz danych czy martwych dusz. My to mamy. Współpracujemy ze wszystkimi służbami, które są za to odpowiedzialne. Powiadamiamy prokuraturę. O tym pewnie powie pan prezes Skiba, mówiąc o konkretach, które pana przewodniczącego interesowały.

Nie chcielibyśmy tworzyć wrażenia, że system jest nieszczelny – zwłaszcza wobec niektórych oponentów, a takich nie brakuje. System może być narażony na krytykę, że po co dofinansowywać miejsca pracy, skoro te pieniądze są niezbyt pilnowane, czy nie są szczelnie zabezpieczone – czy też uciekają, jak pan to nazywa. To był jeden z głównych motywów tej nowelizacji – po tych wszystkich historiach, które miały miejsce. W porozumieniu z prokuraturą i służbami, które odpowiadają za tego typu historie, uszczelniamy system. Każda nowa forma, która uszczelni system, jest dla nas pożądana po to, żeby zabezpieczyć środki zgromadzone w państwowym funduszu, jak też po to, żeby trafiały one do tych, którzy rzeczywiście ich potrzebują.

Niestety, w dalszym ciągu powszechną praktyką – choć może słowo „powszechną" jest nadużyciem – są tzw. kopertówki. To znaczy, że przywozi się środki zatrudnionemu pracownikowi, którego nie widać w zakładzie pracy. Wyłapujemy takie sytuacje. Jeszcze gorsza sytuacja to są martwe dusze, czyli osoby, których w ogóle nie ma w systemie. Niestety, trzeba o tym powiedzieć, że imiona i nazwiska bywają brane z cmentarzy – takie sytuacje też miały miejsce. My jesteśmy po to, żeby tego pilnować. Oczywiście wspomagamy się, jeszcze raz to powtarzam, tymi, którzy za to w naszym państwie odpowiadają, czyli profesjonalnymi służbami. Sami o tym mówimy i prosimy o sprawdzenie, żeby nie było wątpliwości. Będziemy to czynić z całą konsekwencją i z całą determinacją, bo taka jest nasza rola.

Pani prezes Głogowska pytała o to, czy te nasze działania zostały poprzedzone oceną skutków regulacji. Oczywiście, pani prezes. Bez tego nie moglibyśmy podjąć jakichkolwiek działań, gdybyśmy nie wiedzieli, że starczy nam środków na to, żeby np. podnieść podstawę płacy minimalnej do tego poziomu, który umożliwi...

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Bez straty dla innych stron?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Bez starty. Chciałbym zapowiedzieć państwu jeszcze jedną rzecz. Spodziewamy się w perspektywie najbliższych kilku miesięcy – nie chciałbym mówić wprost, czy to będą 3 czy 4 miesiące, bo to będzie uzależnione od naszego stanu posiadania – możliwości przekazania dodatkowych środków. Zarówno samorządom wojewódzkim, powiatowym, jak też organizacjom pozarządowym, pani prezes. Mamy dzisiaj sytuację unormowaną i stabilną.

Nie mogę się zgodzić z bardzo radykalną tezą pani prezes, że środki przekazywane pracodawcom to jest system…

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Anachroniczny.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Anachroniczny. To znaczy ja myślę...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam bardzo. Prosiłbym panią prezes o pozwolenie wypowiedzenia się teraz panu ministrowi. Dobrze? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

System w moim przekonaniu nie jest anachroniczny, bo pani z niego też świetnie korzysta i system przyczynia się do tego, że pani jest pracodawcą – korzystając z tego systemu. Czy nie jest tak? Jest.

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Nie.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Nie korzysta pani z zadań zleconych?

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Nie.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Nie dostaje pani w ramach SOD żadnych...

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Nie, żadnych.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Chciałem pani powiedzieć, że z naszych wyliczeń wynika, że są to niemałe środki i pani też o tym wie. My po to jesteśmy. Uważam, że ten system dzisiaj, mając swoje wady, nie jest anachroniczny.

Chciałem przejść do konkretu – do tego, o czym państwo mówiliście za stołem prezydialnym, odpowiadając między sobą na pytania, co mnie bardzo cieszy – że nowa, gruntowna ustawa jest przygotowywana już od kilku dobrych miesięcy. Mówił o tym pan przewodniczący Piechota. Chcemy ją zrobić bardzo rzetelnie, bardzo wnikliwie, skonsultować ją ze wszystkimi środowiskami. Oczywiście macie państwo świadomość, że będzie podział na następujące grupy: organizacje pozarządowe, samorządy i pracodawcy. To jest coś, co jest wpisane w ten nasz system, ale jestem przekonany, że się porozumiemy.

Każda nowa ustawa, każdy nowy akt prawny ma w podtekście podstawowe pytanie, które brzmi – co chcemy osiągnąć? Co chcemy osiągnąć i na jakie pytania chcemy sobie odpowiedzieć? Te pytania to między innymi te, które stawiam twardo od wielu, wielu już miesięcy czy nawet lat – na ile stać nas na dofinansowywanie lekkiego stopnia niepełnosprawności? Przez jak długi czas? Czy to jest stan, który ma być zachowany, czy też uzgodnimy wspólnie – zdecyduje o tym parlament w ostatecznym rozstrzygnięciu – że to będzie czasowo itd.

Pułapka rentowa to bardzo istotna rzecz. Kwestia orzecznictwa, o którym mówiła pani przewodnicząca Kochan. Chciałem powiedzieć, że zrobiliśmy bardzo gruntowne badania, brały w nich udział autorytety naukowe, jak pani prof. Wilmowska, pani prof. Golinowska, pani prof. Balcerzak-Paradowska. Mamy wnioski, mamy bardzo duże opracowanie. Pytanie tylko, w jakim kierunku powinno to dalej iść, oczywiście na podstawie tego, co przygotowaliśmy. Wiecie państwo, że w Polsce funkcjonuje przynajmniej pięć systemów orzekania. Jestem zwolennikiem jednolitego systemu i moim marzeniem jest, żeby zbudować system, który byłby jednolity. To znaczy taki, w którym jest jeden podmiot orzekający dla różnych celów. Mamy dzisiaj orzecznictwo w ramach ZUS i orzecznictwo pozarentowe, związane też z poszczególnymi resortami, bo to jest MSWiA, i jest przecież…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

KRUS.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Orzecznictwo KRUS oczywiście, związane z powiatowymi zespołami, z zespołami wojewódzkimi itd.

To jest naprawdę trudne. Łamałem sobie na tym zęby przez ostatnie 5 lat. Niestety, przyznaję się do tego, że nie znalazłem takiego sposobu, który już dziś wskazałby mi jednoznaczny kierunek, jak to zrobić. Liczę na państwa podpowiedzi w tym zakresie.

Analizujemy to, przyglądamy się orzecznictwu w różnych stronach świata, szczególnie na Zachodzie. Wszystko po to, żeby wykorzystać jak najlepsze metody czy sposoby orzekania, żeby nie było sytuacji, że nagle w jednym zespole powiatowym wszyscy dostają orzeczenia: schorzenie psychiczne, bo takie sytuacje też wyławiamy.

Jeśli chodzi o kwestie związane z…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Z art. 22.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Z art. 22, to proszę państwa, nie jesteśmy zamknięci na nowe propozycje, które mogą się w trakcie obrad podkomisji pojawić. Są propozycje, żeby np. ustalić na poziomie 30% dofinansowania, które są zgłaszane z art. 22. Musi jednak być konsensus. Wiele środowisk mówi: zostawcie to tak, jak jest, natomiast skontrolujcie tych, którzy korzystają z tego w sposób niewłaściwy, czyli łamiąc prawo. Zakładając – chociaż to nie jest łamanie prawa, bo to trzeba powiedzieć wprost – tzw. spółki-pączki, które zatrudniają taką liczbę niepełnosprawnych, która umożliwia im uzyskiwanie ulg. Wydaje nam się, że dzisiaj być może lepiej to zostawić. To wyszło w konsultacjach, bo przecież pisaliśmy tę nowelizację nie w jednym gabinecie, nie na podstawie opinii kilku osób, tylko szeroko to konsultowaliśmy, szczególnie z pracodawcami. Konsultowałem to z pracodawcami zrzeszonymi w różnych organizacjach, ale też z organizacjami pozarządowymi, chociaż ich to najmniej dotyczy. Efekt finalny naszych spotkań był taki, że być może lepiej tego nie ruszać. Pan prezes z Krakowa mówi w sposób błagalny, że trzeba coś z tym zrobić, ale my rozmawiamy już od dwóch lat o tym i jakoś pan sobie świetnie radzi cały czas.

Prezes zarządu PBZP Edward Kwaśniewski:

Kto powiedział, że sobie radzę? Płaczę i płacę.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Tak pan mówił i dwa lata temu, ale wiem, że nikogo pan nie zwolnił. To jest inna w tym zakresie opowieść.

Przechodząc do konkluzji chcę jeszcze raz podziękować za tę dyskusję, bo ona pokazuje nam kierunek prac w podkomisji u pana przewodniczącego Marka Plury. Reasumując: nowa ustawa, o czym mówił pan przewodniczący Piechota, zostanie przygotowana pod kątem nowego rozporządzenia KE, dotyczącego pomocy publicznej. Będzie poprzedzona gruntownymi badaniami. To umożliwi nam, mam nadzieję, na koniec tej kadencji – jeśli pójdzie wszystko zgodnie z planem – przygotowanie dobrego, przyjaznego aktu dla całego środowiska, włącznie z tymi podziałami między pracodawców, organizacje pozarządowe i samorząd.

Wydaje mi się, że jest też najwyższa pora, aby dokonać dalszej, gruntownej decentralizacji środków PFRON. Wiele organizacji pozarządowych twierdzi podczas dyskusji, że to nie jest najlepszy pomysł, ponieważ samorządy są – ich zdaniem, podkreślam – zbyt upolitycznione albo za bardzo nastawione na samodzielne rozwiązywanie problemów, a niekoniecznie na działanie przy udziale tego typu podmiotów. Ja się z tym nie zgadzam. Będziemy chcieli przekonywać państwa, naszych partnerów, do tego, aby środki państwowego funduszu poprzez tę nowelizację, poprzez tę nową ustawę, znalazły się nawet na poziomie gmin, a szczególnie na poziomie województw samorządowych i powiatów. Po to, żeby nie trzeba było rozwiązywać problemów z pozycji Warszawy, bo to nie jest miejsce, w którym można rozwiązywać problemy poszczególnych osób – zwłaszcza bez wiedzy, jaka jest rzeczywistość. Jestem przekonany, że ta nowelizacja przyczyni się do tego, że rynek zatrudnieniowy w Polsce będzie stabilny, że będziemy mieć możliwość dalszego wzrostu.

Chciałbym przy tej okazji, jeśli jeszcze jestem przy głosie, poprosić pana przewodniczącego o umożliwienie w najbliższym czasie prezentacji najnowszych danych i badań, które mamy, dotyczących stanu zatrudnienia, wskaźnika zatrudnienia, poszczególnych stopni niepełnosprawności. Chcemy pokazać, że nasza sytuacja na tle innych krajów europejskich wydaje się być coraz bardziej stabilna

i coraz lepsza. Możemy to udowodnić. Dlatego będę prosił o możliwość prezentacji tych danych, które przygotowaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. W kwestiach teraz podniesionych przez pana ministra chciałem powiedzieć, że jestem sceptyczny wobec zmian w art. 22. W moim przekonaniu mechanizm, w którym przejmuje się wpłaty, które powinny trafić na PFRON, a do tego są bardzo trudne do zweryfikowania – to nie jest ta forma wsparcia w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, na której nam powinno najbardziej zależeć. Powinniśmy dofinansowywać zatrudnienie, ale to nie powinno być tak, że firma, która zatrudnia, przejmuje wpłaty tych, którzy sami nie zatrudniają, którzy zamiast zapłacić karę na PFRON, otrzymują te ulgi.

Z wieloma pracodawcami, jak się nieformalnie rozmawia, roboczo, to mówią, że rzeczywiście sprawdzenie wyliczenia tej ulgi jest dość karkołomne, a system, który trzeba by zbudować, żeby to kontrolować, byłby kosztowny i biurokratyczny. Dlatego, w moim przekonaniu, tak naprawdę to nie jest przyszłościowe rozwiązanie. Tego się nie stosuje normalnie na świecie. Generalnie, wsparcie powinno trafiać tam, gdzie jest zatrudniana osoba niepełnosprawna i powinno to być jak najściślej związane z zatrudnianą osobą niepełnosprawną. Moim zdaniem, to jest również ten czas, panie prezesie, że nie należy raczej... Powiedziałbym tak, że nie jestem przekonany do tego, żeby to zmieniać. Ja nie przekonywałbym ani ministra Dudy, ani ministra finansów, że trzeba ten system jeszcze bardziej rozszczelnić. Tego typu działanie, wbrew pozorom, przynosi potem więcej szkód, niż pożytku. Raczej trzeba zmierzać w drugą stronę, czyli tak, żeby samozatrudnianie i to, z czego korzysta firma, dawało taką stabilność firmie, żeby mogła bezpiecznie i stabilnie funkcjonować.

Pani przewodnicząca Bańkowska prosiła o głos. Bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Pan minister zwrócił uwagę na fundamentalny problem – nad którym już niejednokrotnie ubolewałam na posiedzeniach Komisji – na potrzebę znowelizowania orzecznictwa. Gdyby się udało rzeczywiście zrobić centra orzekania dla różnych potrzeb, to człowiek nie byłby pozostawiony sam sobie, nie byłby porzucony.

Teraz mamy taką sytuację, że ktoś idzie i staje przed lekarzem orzecznikiem ZUS, ponieważ w wyniku zakończenia choroby czuje potrzebę, żeby otrzymać rentę. Lekarz orzecznik mówi: nie, panu się renta nie należy. Staje przed komisją ds. orzecznictwa i dostaje – i to wcale nie najniższy stopień niepełnosprawności. Najgorsze jest to, że idzie do lekarza medycyny pracy, ponieważ poprzednio długi czas chorował, a ten lekarz nie daje zdolności do pracy. To są sytuacje, których obywatel zrozumieć nie może – lekarz medycyny pracy mówi: nie możesz wrócić do pracy, a lekarz orzecznik mówi: jesteś zdrowy i renty nie dostaniesz. Tu lekarz i tu lekarz.

Jeśli chodzi o komisje orzecznicze, to jest już inna sprawa. Myślę, że to jest równie ważne, albo w niektórych sytuacjach jeszcze ważniejsze od tego, żeby zrobić nową ustawę o rehabilitacji. To jest prawdziwa gehenna, którą ludzie przeżywają. Nie mówiąc już o tym, że gdyby to było w jednym miejscu, to ten człowiek byłby traktowany bardziej podmiotowo. Lekarz orzecznik wstydziłby się, pracując w tej samej instytucji, że odmówił prawa do renty, a drugi kolega – prawa do pracy. To jest coś, o czym należy pomarzyć.

Pamiętam, jak ten system orzeczniczy wchodził w życie w ZUS, a potem dopiero powstawały te centra itd. Nikt nie sądził, że będzie to aż tak skomplikowane. Pan minister powoływał się na panią dr Wilmowską. Ona m.in. tworzyła system orzecznictwa ZUS i powinna być łącznikiem pomiędzy tymi problemami. W ogóle nazwiska, które pan wymienił, są związane z tym dualizmem, czy z jeszcze bardziej podzielonym systemem orzeczniczym.

Mam osobistą prośbę, ponieważ widocznie tak źle trafiam na przypadki ludzi, przy których wszyscy rozkładamy ręce. Ja do pana piszę, pan rozkłada ręce. Trafiają do mnie ci ludzie i nie mogę sobie z nimi poradzić. Proszę, żeby nie tracił pan tego z pola widzenia. Myślę, że wszyscy będziemy tutaj współdziałać, żeby ten bardzo

istotny problem społeczny rozwiązać lub chociaż spróbować nadać mu trochę inny kształt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Popiołek. Bardzo proszę.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Ja do pani poseł Bańkowskiej. Owszem – uważam, że jest rozbieżność pomiędzy orzecznictwem powiatowym dla niepełnosprawnych, a ZUS-owskim. Natomiast, jeśli chodzi o lekarzy medycyny pracy, to taki lekarz określa zdolność do pracy na konkretnym stanowisku, określonym przez pracodawcę. To są dwie zupełnie różne sprawy. To nie jest zdolność do pracy w ogóle, tu musi być wskazane konkretne stanowisko.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze raz pani poseł Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję pani poseł Popiołek, ale tak się składa, że wiem, o czym mówię. Oczywiście, że każdy do innych celów orzeka – tę wiedzę posiadam. Tak. Mówię o dużo szerszym problemie, ale wiedzę dotyczącą teoretycznych kwestii, czemu służą poszczególne decyzje, mam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani prezes Elżbieta Głogowska. Proszę.

Prezes FAR Elżbieta Głogowska:

Panie i panowie posłowie, panie ministrze. Jednej rzeczy mi w tej dyskusji zabrakło – podmiotowości osoby niepełnosprawnej. Mówi się: samorządy osobno. Tak, jakbyśmy przeciwstawiali samorządy, pracodawców i organizacje pozarządowe. Proszę państwa, to nie są przeciwnicy. To są partnerzy, którzy powinni w nowym systemie się uzupełniać. Ci pomagają tym, tamci pomagają tamtym. Czy zdiagnozowaliśmy i spojrzeliśmy na problem? Czego tak naprawdę poszczególne osoby niepełnosprawne – to nie znaczy osoby indywidualne, tylko poszczególne grupy osób niepełnosprawnych – potrzebują? Na jakim etapie są w tej chwili? Jaka ich liczba jest sprawna? Jaka liczba jest niesprawna? Ile przybywa? Ile jest zaktywizowanych? Ile potrzebuje wsparcia i w jakim zakresie? Cały czas operujemy instytucjami. Nie mówimy o podmiotowości osoby niepełnosprawnej. Bardzo proszę spojrzeć, panie i panowie posłowie – w przyszłości, w nowym projekcie ustawy, postawić na pierwszym miejscu osobę niepełnosprawną i jej potrzeby. Dopiero potem to, co ona może i gdzie może z tym wszystkim iść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani prezes, mam wrażenie, że jednak jest pewne nieporozumienie. Oczywiście to nie czas i pora, ale moglibyśmy pani wyliczyć długą listę ustaw, które przyjęliśmy i nad którymi pracowaliśmy w tej sali. Jutro będzie tutaj debata o ratyfikacji przez Polskę konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. W związku z tym chcę stwierdzić, że uznaję pani uwagę za odrobinę niestosowną, zwłaszcza w odniesieniu do posła Marka Plury, do mnie, pracujących nad tymi projektami – tak jak byśmy nie rozumieli, po co tu jesteśmy i nad jakimi sprawami pracujemy. Proszę wybaczyć ten emocjonalny ton, ale mam wrażenie, że dla mnie było to przekroczenie granicy pewnej akceptacji debaty.

Bardzo proszę, pan Marek Kowalski.

Członek Rady Głównej Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” Marek Kowalski:

Marek Kowalski – Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Chciałbym zacząć od tego, że jako pracodawcy z zadowoleniem przyjęliśmy projekt ustawy, o którym w tej chwili dyskutujemy. Była ona przez środowisko gospodarcze bardzo długo oczekiwana. Dziękuję panom posłom i paniom posłankom za to, że podjęliście państwo ten temat.

Chciałbym wrócić do art. 22. Uważam, że jednak powinniśmy się nad nim pochylić. Nie po to, żeby go rozszczelniać, panie przewodniczący, ale żeby pomyśleć o możliwości jego ewentualnego uszczelnienia. Dlatego że problemy, o których mówiliśmy tutaj wcześniej, o których państwo tutaj mówili, o występujących patologiach, rzeczywiście, jako pracodawca to przyznaję, gdzieniegdzie się pojawiają, chociaż nie generalizowałbym tego. Biorą się one głównie ze złego przepisu art. 22, który kieruje się tylko i wyłącznie wysyceniem osób niepełnosprawnych. Myślę, że to jest podstawowy problem. Może jakoś inaczej należałoby go zapisać, bo jest to reperkusja zatrudniania martwych dusz po to, żeby uzyskać wysycenie. Uważam, że należałoby mimo wszystko pochylić się nad tym w podkomisji i dalej dyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dyskusja trwa. Również pana głos jest elementem tej dyskusji. Natomiast w moim przekonaniu, co do istoty ustrojowej tego systemu – to powinien być on nastawiony na wsparcie zatrudnienia, a nie na przejmowanie wpłat, które powinny trafić do funduszu rehabilitacji. Jestem głęboko przekonany, że pieniądze powinny iść za osobą niepełnosprawną – nawet w formie asystenta, pełnego przystosowania stanowiska pracy, dofinansowania potrzebnego szkolenia itd., a nie zwalniania tych, którzy sami nie zatrudniają właśnie przez takie wpłaty. Tu zaczynają się, w moim przekonaniu, pewnego rodzaju kombinacje, które zaciemniają ten system. Jakkolwiek nie staralibyśmy się go uszczelniać i uszczelniać, to ciągle będzie to sprzeczne z fundamentalną istotą tego systemu.

Członek Rady Głównej PKPP „Lewiatan" Marek Kowalski:

Co do zasady to właśnie to miałem na myśli.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Debata trwa i pewnie przy tej nowej ustawie będziemy mieli jeszcze okazję o tym rozmawiać.

Pan poseł Marek Plura, przedstawiciel wnioskodawców. Bardzo proszę o podsumowanie dyskusji i rozstrzygamy o dalszym toku prac nad tym projektem.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Na początek, panie przewodniczący, bardzo chciałbym podać krótkie sprostowanie w duchu poszanowania ról, które realizujemy. Przewodniczącym stałej podkomisji ds. osób niepełnosprawnych jest tu obecny poseł Piotr Walkowski. To chciałem podkreślić.

Myślę, że to, co pan minister powiedział odpowiadając na pytania, w znacznym stopniu pokrywa się także z moją wiedzą i zapatrywaniami na pewne kwestie. Chciałem jeszcze raz podkreślić wagę dalszego, sprawnego procedowania nad tym projektem. Również z tego powodu – to pozwolę sobie przypomnieć – że w bieżącym roku mamy pewien system kroczących zmian, wynikających z przepisów ustawy o rehabilitacji. Zmieniają się kwoty dofinansowań wspierających zatrudnienie osób niepełnosprawnych – co pół roku. Jesteśmy po pierwszym zmniejszeniu tego wsparcia. Od 1 lipca wchodzi w życie kolejny etap zmniejszenia wsparcia, szczególnie w obszarze zatrudniania osób z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Te obszary to znacznie ponad połowa wszystkich pracujących i wspieranych, co podkreślam. Chciałem to podkreślić dlatego, że te zmiany – w połączeniu ze znacznym wzrostem kosztów pracy poprzez wzrost najniższej płacy krajowej – w przekonaniu wnioskodawców stanowią pewne istotne zagrożenie dla utrzymania miejsc pracy osób niepełnosprawnych. Stąd ponawiam apel, prośbę i wniosek zarazem, o przekazanie do zaopiniowania tego projektu podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych. I myślę, że przewodniczący podkomisji sprawnie przygotuje protokół z opinią podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jest propozycja, by skierować ten projekt do dalszych prac w podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę.

Uznaję, iż Komisja skierowała projekt do dalszych prac w podkomisji.

Dalszy tok prac nad tym projektem przekazuję w ręce pana przewodniczącego Piotra Walkowskiego.

Szanowni państwo, w punkcie drugim mamy zgłoszenie klubu Prawa i Sprawiedliwości o uzupełnienie składu tej podkomisji stałej. Klub – tak mi to przekazał przed chwilą pan wiceprzewodniczący Stanisław Szwed – proponuje do składu podkomisji, na miejsce, które jakby jest zarezerwowane z parytetu dla klubu PiS, panią poseł Beatę Mazurek.

Czy pani poseł wyraża zgodę? Tak. Pani poseł wyraża zgodę. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji o uzupełnienie składu podkomisji stałej o panią poseł Beatę Mazurek? Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja podjęła decyzję i pani poseł Beata Mazurek jest już w składzie stałej podkomisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.